**Franciszek Piątkowski**

Z cyklu Drżenie głosu:

## III O poezji

Masz rację – poezja jest nagrobkiem z którego nieco fałszu nieco wzruszeń i pamięci można odczytać – także zdziwieniem podwójnym nad fałszem pamięcią i wzruszeniem – wreszcie zdziwieniem wobec siebie.

Istnieje jednak warunek sine qua non: poeta chwili danej stawać się trzeba i wiersz jak glinę kruszyć.

- Ale poetę znałem który z ziemi skażonej wyszedł i w gardle przeżartym gipsowe odlewy nosił – to dziwne głosu drżenie zestawiał i tak –

- słowo w słowie kłóciło się charcząc.

Pierwodruk: Kamena, 8 XII 1968, s.1